
Przemówienie Prezesa NRA adw. dra Zdzisława Czeszejki — Sochackiego na plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 18 marca 1978 r.

Palestra 22/5-6(245-246), 1-5

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przemówienie Prezesa NRA adw. dra Zdzisława Czeszejki—Sochackiego na plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 18 marca 1978 r.

Gdy w dniu 22 września 1977 r. Prezydium NRA podjęło uchwałę o przedyskutowaniu na plenarnym posiedzeniu NRA w marcu 1978 r. problematyki udziału adwokatury „w doskonaleniu praktyki wymiaru sprawiedliwości i wykonywania zawodu adwokata”, to zamysłowi temu towarzyszyło przekonanie, iż obowiązkiem adwokatury jest wykorzystanie jej obserwacji i doświadczeń w dziedzinie doskonalenia ochrony prawnej i że właśnie zadania adwokatury w systemie ochrony prawnej oraz najlepsze tradycje tego zawodu nie pozwalają w tej kwestii na bierność. Doskonalenie bowiem środków prawnych, doskonalenie omawianej praktyki jest obowiązkiem wszystkich instytucji i organizacji, związanych z ochroną prawną, w tym także adwokatury.

Takie stanowisko znalazło potwierdzenie w materiałach i wskazaniach II Krajowej Konferencji PZPR, która zwróciła uwagę na konieczność pobudzania społeczno-zawodowej aktywności społeczeństwa, akcentującej znaczenie rozwoju wszystkich dziedzin działalności ludzkiej i twórczej pracy.

Temu obowiązkowi doskonalenia praktyki w zakresie ochrony prawnej towarzyszy jednocześnie wychowawcza idea oddziaływania na postawę i aktywność wszystkich adwokatów, na ich społeczną wrażliwość i polityczną dojrzałość.

Jak stwierdził w referacie Biura Politycznego na II Konferencji tow. Edward Gierek,

„celem socjalizmu jest człowiek rozwijający swoją osobowość, działający twórczo i potwierdzający siebie w społecznej aktywności, ideowy, o wysokich wartościach moralnych, oddany sprawom narodu, poczuwający się do współodpowiedzialności za państwo, za rozwój kraju. Kształtowanie takiego człowieka stanowi nadrzędne zadanie naszej polityki społecznej i naszych wysiłków wychowawczych

w szkole, w rodzinie, w miejscu pracy (podkreśl. moje — Z. Cz.-S.) i w miejscu zamieszkania”.

Dlatego właśnie zależy nam na tym, żeby przez całościowe spojrzenie na sprawy naszej codziennej praktyki i problematyki zawodowej dojść do pewnych uogólnień użytecznych w praktycznym działaniu, ale i zarazem wzbogacających aktywność i dojrzałość członków naszej korporacji, aby w ten sposób przybliżyć cele, zadania i mechanizmy ochrony prawnej, służącej humanitarnym ideom socjalizmu.

W takim podejściu wyraża się myślenie w kategoriach obywatelskich, w którym nie ma miejsca na podział „oni” i „my”, lecz jest pełne poczucie współodpowiedzialności za rozwój naszego kraju, jest identyfikacja działania poszczególnych osób z celami naszego państwa.

Stanowisko o służebnej roli adwokatury w ochronie socjalistycznego porządku prawnego, o wartości socjalizmu w ochronie praw i wolności człowieka — jest w adwokaturze pełne i jednolite.

Szczególnym zadowoleniem musi nas napawać wyraźne stwierdzenie na II Konferencji, że samorządność będzie nadal umacniana we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Znajdujemy tu potwierdzenie tej naszej działalności, która ma nie tylko dobre tradycje, ale i duże perspektywy przed sobą. Polska adwokatura korzysta z samorządności, jaka w wielu jeszcze państwach Zachodu, szczygących się rozwojem prawa i poziomem samorządności, jest ciągle jeszcze nieosiągalna. Konfrontacja naszych polskich rozwiązań prawnych i praktyki wypada jednoznacznie korzystnie dla nas. Ta szeroka samorządność polskiej adwokatury nie byłaby możliwa, gdyby u jej podstaw nie leżała polityczna i państwowa ocena wagi i użyteczności tego zawodu w ochronie socjalistycznego porządku prawnego, gdyby praktyki nie kształtowała codzienna troska instancji partyjnych i władz państwowych o jak najbardziej pełne i rzeczywiste funkcjonowanie adwokatury na rzecz i w interesie socjalistycznego rozwoju. Nie ma tu miejsca na żadne spekulacje czy wątpliwości: adwokaci z całą gorliwością i zaangażowaniem, wiedzą i dojrzałością, działając w poszczególnych sprawach w imieniu jednostek, działają tym samym na rzecz umacniania socjalistycznej praworządności.

Coraz powszechniejszą staje się praktyka okresowych ocen politycznych działalności adwokatury w poszczególnych województwach przez właściwe instancje partyjne. Mądra inspiracja polityczna i praktyczne rozwiązywanie wielu bieżących problemów są dobrym wynikiem takich spotkań i ocen.

Gdyby samorządność traktować jako przywilej, to z pewnością nie w sensie podmiotowym, tj. na rzecz pewnej grupy osób, lecz w sensie przedmiotowym, a więc na rzecz ochrony pewnych wartości. Decydują tu zadania i funkcje oraz dojrzałość polityczna adwokatury. W tym ujęciu samorządność upoważnia, ale i zobowiązuje zarazem. Tendencjom rozwojowym naszego społeczeństwa obca jest wszelka bierność, dlatego też chcemy, poza bieżącym omawianiem i rozwiązywaniem wszelkich problemów organizacyjnych, doskonalić nieustannie swój „warsztat pracy”, wnosząc tym samym wkład w doskonalenie praktyki i rozwój prawa. Ta myśl zaś oznacza, że chcemy przede wszystkim samym sobie postawić wysokie wymagania, usunąć te niedociągnięcia, które dostrzegamy pro foro interno, tak aby dostrzeżone niedociągnięcia albo po prostu możliwości doskonalenia przekazywać następnie adresatom na zewnątrz.

Takie to właśnie racje i motywy przyświecają podjętej przez nas idei wypowiedania się o sprawach naszego zawodu, o sprawach naszej codziennej praktyki.

Wyniki bogatej akcji sondażowej w naszym środowisku zostaną przedstawione przez przewodniczących komisji: prawa cywilnego i prawa karnego.

Przed przystąpieniem do bardziej szczegółowych uwag warto zatrzymać się nad pewnymi wnioskami natury ogólnej, jakich dostarczyła podjęta przez Prezydium NRA akcja.

Przed wszystkim stwierdzić trzeba, że wypowiedzi i opracowania charakteryzuje rzeczowość i rozwaga, nastawienie zmierzające do rzeczywistego doskonalenia działalności. I chociaż przedmiotem dyskusji będzie kwestia, które sprawy i w jakim zakresie mają walor ogólności i wagi społecznej, tak by stały się z kolei przedmiotem bliższego, bardziej szczegółowego przemyślenia i opracowania, to jednak wszystkie przedstawione uwagi cechują jednoznaczne intencje podnoszenia poziomu pracy zawodowej i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Po wtóre uderzająca okazała się powszechność aprobaty naszego systemu prawnego, choć — rzecz oczywista — system ten, tak jak i całe życie społeczne, ulega pewnym przeobrażeniom. Konfrontacja polskiego systemu prawnego z międzynarodowymi paktami i systemami prawnymi innych państw w pełni uzasadnia pogląd o wysokich walorach postępowych i o nowoczesności polskiego systemu.

Trzecia ogólna uwaga, jaką nasuwają zebrane materiały, to konieczność dostrzegania i uwzględniania pewnych trendów rozwojowych. Jak wykazuje statystyka w ostatnich latach, liczba spraw karnych spada, gdy tymczasem sprawy cywilne wykazują pewien wzrost, przy czym sytuacja taka oznacza prawidłowość rozwijającego się społeczeństwa i stabilizacji prawnej. Zmieniają się więc proporcje osób korzystających z pomocy prawnej adwokatów, zmniejsza się bowiem liczba osób korzystających z pomocy w sprawach karnych, a zwiększa w sprawach cywilnych. Ta sytuacja nie zawsze jest należycie doceniana i uwzględniana. Obserwuje się czasem zbyt kurczowe trzymanie się nieaktualnych już szablonów.

Z pewnym samokrytycyzmem trzeba stwierdzić, że w działalności szkoleniowej adwokatów, w profilu ich zainteresowań i praktyki ta prawidłowość rozwojowa nie zawsze jest brana pod uwagę. Już dziś np. odczuwa się coraz silniej zapotrzebowanie ludności na pomoc prawną adwokatów w zakresie prawa: wynalazczego, lokalowego, podatkowego czy w ogóle prawa administracyjnego, a równocześnie — nie zawsze i nie wszędzie — odpowiadające temu zapotrzebowaniu przygotowanie zawodowe adwokatów.

Co prawda nie można by było sytuacji tej traktować zbyt jednostronnie. Obiektywnie bowiem trzeba przyznać, że np. stawki opłat za czynności zespołów często nie tylko nie są czynnikiem zachęcającym do specjalizowania się w pewnych dziedzinach prawa, ale wręcz przeciwnie, są raczej antybodźcem, albo że nieraz same przepisy, jak np. w sprawach o uwłaszczenie, nie sprzyjają większej aktywności adwokatów.

Pobudzanie zainteresowań i aktywności adwokatów w społecznie pożądanym kierunkach zawodowych jest ważnym zadaniem samorządu adwokackiego, jest równocześnie także postulatem — na zewnątrz — wsparcia wysiłków samorządu w tym zakresie. Tworzenie normatywnych, materialnych i psychologicznych przesłanek dla uaktywnienia adwokatury i w pewnym sensie „przeprofilowania” jej zainteresowań jest więc zagadnieniem i zadaniem ogólnym.

W powyższym zakresie potrzebne będzie także większe wsparcie w zakresie pomocy fachowej w postaci literatury itp. Można tu odwołać się do interesujących doświadczeń Izby warszawskiej, w której cieszą się bardzo dużym powodzeniem różnego rodzaju formy doskonalenia w zakresie prawa pracy, prawa spółdzielczego i prawa lokalowego. Poszukiwane i zarazem wysoko oceniane są wszelkie wewnętrzne wydawnictwa z tych dziedzin, mające z konieczności charakter wewnętrzny i wydawane w ramach „małej poligrafii”.

Krótko mówiąc, we wszelkich naszych rozważaniach na temat doskonalenia praktyki doskonalenia naszej wewnętrznej działalności, postulatów *de lege ferenda* — nie można przeoczyć omawianego trendu rozwojowego i trzeba stale mieć na uwadze zasięg i stopień powszechności poszczególnych dziedzin prawa.

Nie oznacza to wcale niedoceniaenia wagi problematyki prawnokarnej, jakkolwiek jej zasięg jest mniejszy. Chodzi tu po prostu o należyte wyważenie relacji.

W odniesieniu do prawa karnego zwrócić należy uwagę na pewien problem, który jest stosunkowo najszerszej omawiany i co do którego występuje wiele nieporozumień, a mianowicie na sprawę kontradykcyjności w postępowaniu przygotowawczym. Z tego względu należy wciąż przypominać o tej niewątpliwiej teoretycznie zasadzie, że postępowanie przygotowawcze wykazuje pewne, specyficzne dla tego stadium właściwości, że bez względu na zasięg dopuszczenia kontradykcyjności nie eliminuje ona zasady śledczej. Nasze polskie prawo procesowe nie odbiega zasadniczo od bardzo wielu systemów państw obcych, dopuszcza ono kontradykcyjność w pewnym zakresie i na pewnych zasadach i tego rodzaju rozwiązanie, które — być może — w ramach doskonalenia prawa w przyszłości może ulec pewnym zmianom, nie może budzić istotnych zastrzeżeń czy wątpliwości.

Główny nacisk spoczywa zatem na praktyce. Praktyka ta natomiast wymaga czasu, wdrożenia i wytworzenia określonych nawyków. Jakaś próba obarczania niedociągnięciami w tym zakresie adwokatury czy prokuratury jest tu istotnym nieporozumieniem. W praktyce dnia codziennego można bowiem spotkać po obu stronach pewne niedociągnięcia.

Dlatego trzeba podkreślić z całym naciskiem, że intencjonalnie nie ma różnic między prokuraturą a adwokaturą, obydwa bowiem te organy służą tej samej sprawie, choć z punktu widzenia funkcjonalności — w różnych formach. Nie ma tu potrzeby nadawania pewnym wypadkom czy przykładom charakteru powszechności, gdyż byłoby to sprzeczne z rzeczywistością. Jest natomiast potrzeba stałej konsultacji, wzajemnego komunikowania się i usuwania tych niedociągnięć, jakie występują i występować mogą.

Wdrażanie nowych przepisów, nowego stylu współdziałania prowadzącego postępowanie przygotowawcze prokuratora oraz adwokata wymaga czasu i doświadczeń, a także nowych postaw ludzkich. Są okręgi, w których odnotowuje się wspólny sukces prokuratorów i adwokatów przez faktyczne rozszerzenie kontradykcyjności. Są okręgi i ośrodki, w których adwokaci nie zgłaszają dostatecznie szeroko wniosków o udział w postępowaniu przygotowawczym, zbyt pośpiesznie antycypując tu odmowy; czasem występują także inne uwarunkowania. Dlatego zadaniem samorządu w tej sprawie musi być wpływanie na adwokatów, by szerzej zabiegali o dopuszczenie do udziału w postępowaniu przygotowawczym, a gdyby zaczęły się pojawiać jakieś przeszkody w razie bardziej efektywnego udziału — podejmowanie kroków zmierzających do usuwania takich przeszkód bądź też przedstawienie ich NRA. Dopracowanie się w tym względzie pewnych korzystnych postaw i nawyków, tworzenie dla nich korzystnych warunków jest zatem wspólnym dla obu stron zadaniem, do którego Prokuratura Generalna PRL odnosi się — jak nam wiadomo — z całą powagą i zrozumieniem.

Skoro mówimy o udziale adwokatów w postępowaniu przygotowawczym, to należy jeszcze dodać, że nie można tej sprawy ograniczać tylko do obrony. Trzeba tu również brać pod uwagę reprezentację interesów pokrzywdzonego, którego aktywny udział mógłby się przyczynić do pełniejszego i lepszego wyjaśnienia sprawy.

Wydaje się w końcu, że *de lege ferenda* wymagać będzie rozważenia rozszerzenie kontradykcyjności w postępowaniu sądowym (np. udział w posiedzeniach) i wy-

konawczym. Wskazuje na to orzecznictwo Sądu Najwyższego, prawidłowo wyjaśniające np. sprawę udziału adwokatów w posiedzeniach w sprawie wznowienia postępowania.

O dużym znaczeniu dla polityki stosowania prawa jest — w przekonaniu adwokatury — możliwość współdziałania przez nią w kształtowaniu tej polityki. Nie ma, niestety, prawnej podstawy do tego, by adwokatura mogła wypowiadać się podczas uchwalania wytycznych wymiaru sprawiedliwości czy przy podejmowaniu przez Sąd Najwyższy innych uchwał o charakterze ogólnym, choć przecież, jak wiadomo, wykładnia sądowa ma zawsze znaczenie kształtujące. Dobry początek w tym względzie dała Izba Cywilna Sądu Najwyższego w związku z uchwalaniem wytycznych w sprawie podziału majątku dorobkowego. Dlatego też wydaje się, że instytucjonalne zagwarantowanie udziału adwokatury w uchwalaniu wytycznych czy przy podejmowaniu innych uchwał o charakterze ogólnym leży jak najbardziej w interesie wymiaru sprawiedliwości.

Wszystkich tych problemów i spraw nie da się należycie wydobyć jednorazowym sondażem, aby doprowadzić w ten sposób do dostatecznie reprezentatywnych i użytecznych wniosków. Celowe jest z tego względu, żeby adwokatura częściej poświęcała uwagę (być może na organizowanych w tym celu konferencjach specjalistycznych) gromadzeniu, omawianiu i wyjaśnianiu istotnych problemów zawodowych w zakresie stosowania prawa.

Wkład adwokatury w rozwój prawa, w doskonalenie praktyki ochrony prawa wymaga poczucia współodpowiedzialności za tę praktykę, za doskonalenie przede wszystkim własnego „warsztatu pracy”, ale zarazem wymaga też i obserwacji oraz informacji pomocnych do doskonalenia prawa i praktyki, do doskonalenia naszego socjalistycznego prawa i naszej socjalistycznej praktyki w ramach tego systemu organów ochrony prawnej, który stanowi rację istnienia adwokatury.